

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/gospodarka/70866,Pierwsze-lata-województwa-slaskiego-w-II-RP.html>



Dożynki śląskie w Katowicach, 16 września 1934 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Pierwsze lata województwa śląskiego w II RP

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: LECH KRZYŻANOWSKI 16.07.2022

Śląskie było najmniejszym ze wszystkich województw II Rzeczypospolitej. Było jednak najważniejszym regionem gospodarczym i dostawcą surowców dla rodzącego się przemysłu, a przy tym okręgiem autonomicznym – z własnym parlamentem i odrębnymi przepisami prawnymi w wielu dziedzinach.

Granice międzywojennej Polski kształtowały się w latach 1918-1922, bo dopiero po zakończeniu licznych walk zbrojnych, regularnej wojny z bolszewikami i wielu działań dyplomatycznych można było określić terytorium państwa oraz jego strukturę administracyjną. II Rzeczpospolita składała się z szesnastu województw, a jednym z nich, utworzonym jako przedostatnie dopiero w 1922 r., było województwo śląskie. Terytorialnie najmniejsze, gdyż miało zaledwie 4216 km kw. (1,1 proc. obszaru Polski), charakteryzowało się bardzo wysoką gęstością zaludnienia, sięgającą 307 osób na km kw. Wskaźnik ten dla całej Polski wynosił 80 osób na km kw. Na początku lat trzydziestych na terenie województwa śląskiego mieszkało niespełna 1,3 mln osób, czyli 4,4 proc. ogółu mieszkańców kraju. Wysoka gęstość zaludnienia wynikała ze znacznego uprzemysłowienia przeważającej części tego województwa.

Tu ulokowała się większość polskiego przemysłu wydobywczego i ciężkiego, opartego głównie na przedsiębiorstwach uruchomionych jeszcze w XIX w. Dla II Rzeczypospolitej, mającej głównie rolniczy charakter, polska część Górnego Śląska stanowiła jedyny obszar tak silnej koncentracji przemysłu. Stąd pochodziło 75 proc. węgla kamiennego, 100 proc. produkcji koksu, 87 proc. produkcji cynku i 100 proc. produkcji ołowiu. Tu również miały siedziby największe przedsiębiorstwa Polski, m.in.: Huta Bismarck S.A. mieszcząca się w Wielkich Hajdukach, Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura S.A. w Katowicach oraz Zakłady Azotowe w Chorzowie, późniejsza Państwowa Fabryka Związków Azotowych. Uprzemysłowienie tego terenu znajdowało odzwierciedlenie w wyjątkowej strukturze zawodowej mieszkańców, diametralnie odmiennej od statystyk ogólnopolskich. Według danych z 1931 r., ponad połowa ludności czynnej zawodowo była zatrudniona w przemyśle i górnictwie, podczas gdy w całej II Rzeczypospolitej - ledwie 19 proc. Równie duża różnica dzieliła ten region i pozostałą część Polski pod względem odsetka osób zatrudnionych w rolnictwie: w województwie śląskim było to 12 proc., gdy w skali ogólnopolskiej - ponad 60 proc.¹

Dla II Rzeczypospolitej, mającej głównie rolniczy charakter, polska część Górnego Śląska stanowiła jedyny obszar tak silnej koncentracji przemysłu. Stąd pochodziło 75 proc. węgla kamiennego, 100 proc. produkcji koksu, 87 proc. produkcji cynku i 100 proc. produkcji ołowiu.

Przemysłowy charakter dużej części województwa śląskiego decydował również o wyjątkowo silnej urbanizacji

tego terenu. Wśród trzynastu polskich miast, które pod koniec okresu międzywojennego przekroczyły 100 tys. mieszkańców, dwa leżały w województwie śląskim. Były to stolica województwa, Katowice, z ponad 130 tys. mieszkańców, oraz Chorzów (wcześniej: Królewska Huta), liczący wówczas blisko 110 tys. mieszkańców. Inne większe miasta to Rybnik (28 tys. mieszkańców) i nieco mniejsze od niego Bielsko. Wymienione ośrodki okres swego najszybszego rozwoju przeżywały w drugiej połowie XIX w. Doprowadziło to do przekształcenia dużych połaci Górnego Śląska w przestrzenie zurbanizowane, na których miasta bezpośrednio graniczyły z sobą, tworząc jedną wielką aglomerację. Skutkiem tego procesu był również gwałtowny przyrost mieszkańców w miejscowościach, które formalnie nie miały praw miejskich. Przykładem są Siemianowice, które nim uzyskały status miasta (nastąpiło to w 1932 r.), były uznawane za największą wieś w Europie, liczącą ponad 30 tys. mieszkańców. W podobnej sytuacji były Świętochłowice, Ruda i Zabrze, choć przypomnieć wypada, że ta ostatnia miejscowość, w wyniku plebiscytu, znalazła się po niemieckiej stronie granicy i nie należała do województwa śląskiego².

Błędem byłoby jednak utożsamiać całe województwo śląskie z obszarem zdominowanym przez przemysł. W skład tej jednostki administracyjnej wchodziły bowiem, mocno różniące się od siebie, tzw. polski Górny Śląsk oraz Śląsk Cieszyński, który miał wyraźnie inny – rolniczy – charakter. Na jego terenie jedyny ośrodek przemysłowy stanowiło Bielsko z licznymi zakładami włókienniczymi. Jednak to niejedyna różnica. W pierwszych latach niepodległej Polski najwyraźniej dostrzegalne były konsekwencje prawne wynikające z dawnej przynależności państwowej – odpowiednio części górnośląskiej do monarchii pruskiej, a cieszyńskiej do Austro-Węgier. Oba państwa, sprawując przez wiele dziesięcioleci zwierzchność nad tymi ziemiami, sukcesywnie wprowadzały odrębne ustawy i rozporządzenia, co z czasem zaowocowało zupełną nieprzystawalnością systemów prawnych obowiązujących na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim. Przykładami mogą być odrębności w systemach monetarnym (marka niemiecka na Górnym Śląsku, korona austriacka w Cieszyńskim), szkolnym (siedmioklasowa szkoła powszechna w części górnośląskiej, ośmioklasowa w części cieszyńskiej), w zakresie regulacji życia gospodarczego, wymiaru sprawiedliwości, a nawet zasad ruchu drogowego (w monarchii austro-węgierskiej obowiązywał ruch lewostronny). Do listy najważniejszych różnic należy jeszcze dodać odmienności w zakresie struktury religijnej (na Górnym Śląsku licznie dominowali katolicy, gdy w części cieszyńskiej silny był ruch ewangelicki) oraz, o czym była już mowa, gospodarczej.

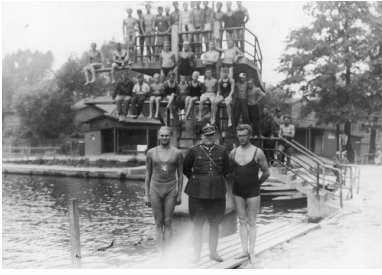


**Uroczyste, 99. posiedzenie I
Sejmu Śląskiego w Katowicach,**

Mimo świadomości istnienia tych różnic, mogących sprzyjać dezintegracji wewnętrznej województwa, w 1922 r. zdecydowano się na połączenie obu regionów. Decydującym argumentem była potrzeba zasilenia części górnośląskiej przez polską inteligencję. W części cieszyńskiej, ze względu na liberalną politykę narodową prowadzoną tu przez Habsburgów, Polacy nie mieli żadnych kłopotów ze studiowaniem we własnym języku. W efekcie w Cieszyńskim ukształtowała się liczna grupa rodzimej, polskiej inteligencji. Na Górnym Śląsku tymczasem, gdzie nie istniały takie swobody narodowe, próżno było szukać, poza duchowieństwem katolickim, polskich warstw wykształconych. Stanowiska wymagające cenzusu akademickiego zajęli niemal wyłącznie Niemcy. Jedynym remedium stało się więc włączenie do województwa śląskiego części cieszyńskiej. W rezultacie proces polonizacji życia publicznego mógł zaistnieć także na polskim Górnym Śląsku.³

Geneza autonomicznego województwa śląskiego

Tuż po zakończeniu I wojny światowej na Górnym Śląsku rozgorzał intensywny konflikt polsko-niemiecki, którego stawką było przejęcie zwierzchnictwa nad tym regionem, uznawanym za jeden z najbogatszych w Europie. Na podstawie art. 88 traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r., o przynależności państwowej Górnego Śląska miał zdecydować plebiscyt, którego datę wyznaczono na 15 marca 1921 r. Obie strony rywalizujące o tę ziemię miały świadomość, że wobec udziału w plebiscycie trudnej do precyzyjnego wyliczenia, ale przypuszczalnie bardzo licznej grupy osób o nieskrystalizowanej świadomości narodowej (Wojciech Korfanty szacował ją nawet na jedną trzecią ogółu mieszkańców), składane tym wyborcom zachęty mogą przesądzić o ostatecznym sukcesie. Jedną z najczęściej formułowanych była obietnica pewnej dozy samodzielności Górnego Śląska, mimo pozostawania w granicach plebiscytowego zwycięzcy. Strona polska, chcąc zaoferować szczególnie szerokie ramy potencjalnej niezależności, 15 lipca 1920 r. doprowadziła do uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy ustawy konstytucyjnej zawierającej tzw. statut organiczny, który zapowiadał utworzenie województwa śląskiego i obdarzenie go szerokimi prawami samorządowymi, nadającymi mu w istocie walor obszaru autonomicznego. Obietnica ta stała się faktem dwa lata później, gdy po podziale terenu plebiscytowego między Polskę i Niemcy mogło wreszcie dojść do utworzenia województwa śląskiego.⁴



Przedolimpijski kurs pływacki w Tychach, lipiec 1934 r. Fotografia grupowa uczestników i kierownictwa przedolimpijskiego kursu pływackiego. Widoczni na pierwszym planie od lewej: przewodniczący sekcji pływackiej KKS Pogoń Katowice inżynier Bogdan Wolf, kapitan sportowy Śląskiego Okręgu Pływackiego kapitan Przybyła, major Hild (Wojewódzki Inspektorat Przynależenia Wojskowego i Wychowania Fizycznego). Fot. NAC

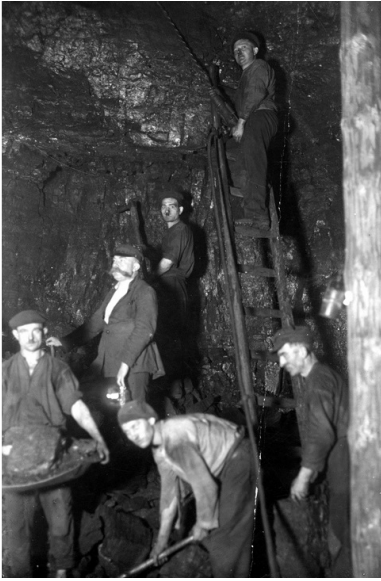
Jedyne w granicach II Rzeczypospolitej autonomiczne województwo (obietnica podobnego rozwiązania prawnego dla województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w praktyce się nie ziściła)⁵ swą odrębność budowało w oparciu o otrzymaną w statucie możliwość kształtowania osobnych praw dotyczących m.in. języka urzędowego, szkolnictwa wszystkich typów i stopni, funkcjonowania życia religijnego (z wyjątkiem spraw normowanych przepisami konkordatu), administracji i podziału wewnętrznego województwa, organizacji policji i żandarmerii, wreszcie – kwestii gospodarczych, podatkowych i skarbowych. Szczególnie ważna była gwarancja pozostawienia w gestii władz województwa części wypracowanych tu podatków. Wzór podziału tych środków między władze wojewódzkie i centralne, zwany tangentą, corocznie wywoływał spore kontrowersje. W sprawach, które należały do kompetencji władz autonomicznych, decyzje podejmował lokalny parlament, tzw. Sejm Śląski. W pierwszym okresie jego funkcjonowania zasiadało w nim 48 posłów. Ich pracami kierował marszałek sejmu. Funkcję tę w latach dwudziestych i w pierwszej połowie kolejnej dekady sprawował Konstanty Wolny, miejscowy działacz Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Nie tylko urząd marszałka znajdował swą analogię w funkcjonowaniu Sejmu Rzeczypospolitej. Wiele innych rozwiązań

formalnych w wyraźny sposób wzorowano na ogólnopolskim parlamencie. Na przykład ordynacja wyborcza, według której wybierano posłów do Sejmu Śląskiego, niczym nie różniła się od ordynacji ogólnopolskiej, identyczna była także długość kadencji – pięć lat. Jednak w przypadku pierwszego Sejmu Śląskiego znacznie ją wydłużono i trwała ona od 1922 aż do 1930 r.⁶

Przemysłowy charakter dużej części województwa śląskiego decydował również o wyjątkowo silnej urbanizacji tego terenu. Wśród trzynastu polskich miast, które pod koniec okresu międzywojennego przekroczyły 100 tys. mieszkańców, dwa leżały w województwie śląskim.

Władzę administracyjną w województwie śląskim sprawowali wojewoda, a także Śląska Rada Wojewódzka. Ta ostatnia była organem wykonawczym. Łączyła kompetencje władzy autonomicznej oraz funkcje reprezentanta administracji rządowej. Ten podwójny charakter został wyrażony w składzie Rady. Na jej czele stał bowiem wojewoda (przedstawiciel rządu); w jej skład wchodził również wicewojewoda (z urzędu) i pięciu członków wybieranych przez Sejm Śląski, których należy traktować jako obrońców interesów władzy autonomicznej.

Uprawnienia wojewody śląskiego różniły się nieco od przysługujących jego odpowiednikom w innych województwach. Statut organiczny nadawał mu szersze kompetencje, typowe dla dawnego nadprezydenta prowincji śląskiej (w części pruskiej) oraz prezydenta kraju (w części cieszyńskiej). Wojewoda śląski był z urzędu kuratorem oświaty, stał na czele Śląskiej Rady Wojewódzkiej i mógł zawieszać uchwały tego gremium, dysponował w Sejmie Śląskim inicjatywą ustawodawczą, mógł również na jego forum zabierać głos poza kolejnością wynikającą z porządku obrad. Pierwszym wojewodą śląskim, w 1922 r., został Józef Rymer, działacz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i przewodniczący Naczelnej Rady Ludowej – struktury rządzącej polską częścią Górnego Śląska przed utworzeniem województwa śląskiego. Rymer zmarł nagle 5 grudnia 1922 r. Jak się później okazało, był jedynym Górn Ślązakiem sprawującym w II RP urząd wojewody śląskiego. Jego następcami byli przybysze z Małopolski, kolejno: Antoni Schultis, Tadeusz Koncki, Mieczysław Bilski oraz, po przewrocie majowym, Michał Grażyński⁷.



Górnicy przy pracy. Fot. NAC

Konwencja genewska i relacje polsko-niemieckie

Statut organiczny, który nadał autonomię województwu śląskiemu, nie był jedynym aktem prawnym decydującym o wyjątkowości tego obszaru. Świadczyła o tym także Polsko-Niemiecka Konwencja Górnos Śląska, zawarta w Genewie 15 maja 1922 r., zwana konwencją genewską. Umowa ta nie obowiązywała na obszarze całego województwa, lecz jedynie w jego górnośląskiej części (i analogicznie na niemieckim Górnym Śląsku), miała jednak ogromne znaczenie dla kształtowania charakteru gospodarczego i społecznego ziem leżących po obu stronach granicy. Na zasadzie wzajemności na polskim i niemieckim Górnym Śląsku gwarantowała ciągłość życia gospodarczego, zakaz wywłaszczania mienia i nienaruszalność praw nabytych we wcześniejszym okresie. Jej szczególna rola gospodarcza objawiła się po zniesieniu, właśnie na podstawie konwencji, ceł na wywóz węgla. Rozwiązanie to gwarantowało kopalniom znajdującym się w górnośląskiej części województwa śląskiego zbyt wydobywanego surowca, a w konsekwencji sprzyjało zwiększaniu zatrudnienia i oddalało widmo powszechnego bezrobocia. Zakładom znajdującym się po stronie niemieckiej z kolei dawało pewność dostępu do taniego węgla górnośląskiego. Wspomniany przepis obowiązywał jednak tylko przez trzy lata, a gdy Polska w 1925 r. chciała przedłużyć jego ważność, natrafiła na zdecydowany opór Niemiec. Ograniczając możliwość bezcłowego handlu węglem, Republika Weimarska miała nadzieję na wywołanie po polskiej stronie perturbacji gospodarczych, które siłą rzeczy musiałyby skutkować wzrostem niezadowolenia społecznego i brakiem zaufania do nowego gospodarza tej ziemi – państwa polskiego. W tych okolicznościach, w 1925 r., rozpoczęła się tzw. polsko-niemiecka wojna celna, z której ostatecznie II Rzeczpospolita wyszła obronną ręką.

Konwencja genewska odcisnęła silne piętno także na płaszczyźnie pozagospodarczej. Mniejszości niemieckiej zamieszkującej górnośląską część województwa śląskiego i Polakom na niemieckim Górnym Śląsku zagwarantowała wiele praw narodowych, zwłaszcza w zakresie języka: prowadzenia mniejszościowych szkół i zakładów naukowych, wydawania prasy i książek w swoim języku, a także zakładania organizacji politycznych i społecznych. Dawała prawo do w miarę swobodnego poruszania się po pięciokilometrowym pasie granicznym oraz tzw. prawo opcji, uprawniające w ciągu dwóch lat po uchwaleniu konwencji do wyboru państwa zamieszkania i osiedlenia się w nim. Na straży przestrzegania przepisów umowy polsko-niemieckiej stały Komisja Mieszana z siedzibą w Katowicach, kierowana przez byłego prezydenta Szwajcarii, Felixa Calondera, oraz działający w Bytomiu Górnośląski Trybunał Rozjemczy z belgijskim politykiem Georges'em Kaeckenbeeckiem na czele. Konwencja genewska obowiązywała przez piętnaście lat, potem została zastąpiona przez polsko-niemiecką deklarację o wzajemnej ochronie praw mniejszości, podpisaną 5 listopada 1937 r.⁸



**Budowa gmachu Sejmu Śląskiego
i Urzędu Wojewódzkiego w
Katowicach, wrzesień 1926 r. Fot.
NAC**

Obowiązywanie konwencji genewskiej przez większość okresu międzywojennego było niezwykle ważne z uwagi na to, że po stronie niemieckiej pozostawała liczna mniejszość polska oraz że w województwie śląskim zamieszkiwała silna grupa niemiecka. Trudno o precyzyjne dane obrazujące liczebność obu skupisk na początku lat dwudziestych, gdyż nie przeprowadzono w tym czasie spisu ludności. Niemniej na podstawie istniejących szacunków można przyjąć, że tuż po wyznaczeniu granicy na Górnym Śląsku po niemieckiej stronie mieszkało ponad pół miliona Polaków, a w województwie śląskim – ponad 300 tys. Niemców. Ta ostatnia liczba jeszcze w pierwszej połowie lat dwudziestych zaczęła spadać, przede wszystkim ze względu na wyjazd Niemców korzystających z prawa opcji. Mimo to w górnośląskiej części województwa śląskiego pozostała silna, około stuosiemdziesiąt tysięcy niemiecka mniejszość, wzmocniona jeszcze „niemiecką wyspą” na Śląsku Cieszyńskim, w okolicach Bielska. Były to przeważnie osoby majątne, właściciele dużych

przedsiębiorstw produkcyjnych lub posiadacze wielohektarowych gospodarstw rolnych. Symbolem niemieckiej wielkiej własności ziemskiej na polskim Górnym Śląsku był ród Hochbergów von Pless, dzierżycieli wielkiego latyfundium w okolicach Pszczyzny.

W okresie międzywojennym wśród mieszkańców pochodzenia niemieckiego stale zmniejszał się odsetek inteligencji, ponieważ osoby z cenzusem akademickim nie mogły liczyć na zatrudnienie w urzędach państwowych, a wolne zawody nie generowały odpowiednio pokażnej liczby atrakcyjnych stanowisk. Korzystając z konwencji genewskiej, mniejszość niemiecka w województwie śląskim zakładała własne szkoły, kluby sportowe, instytucje kulturalne itp. Wydawała własną prasę, a do najbardziej poczytnych niemieckich periodyków należały „Der Oberschlesische Kurier” i „Kattowitzer Zeitung”. Mimo silnych tendencji integracyjnych, wynikających z potrzeby ochrony praw mniejszościowych, górnośląscy Niemcy byli politycznie podzieleni. Do najsilniejszych partii należały prawicowa, skupiająca katolików Katholische Volkspartei oraz Deutsche Partei, grupująca przeważnie ewangelików. Stosunki polsko-niemieckie od początku istnienia województwa śląskiego nie układały się pokojowo. Świeża pamięć o walkach w dobie powstań śląskich wzmagala antagonizm narodowy, łagodzony jednak świadomością wzajemności praw przysługujących mniejszościom po obu stronach granicy. Ponadto rządząca województwem w pierwszej połowie lat dwudziestych Chrześcijańska Demokracja nie była zainteresowana eskalacją konfliktu narodowego i hołdowała metodzie łagodnego przyciągania do polskości. Zaostrzenie polityki antyniemieckiej na tym terenie nastąpiło po przewrocie majowym i przejściu władzy przez wojewodę Grażyńskiego⁹.



Rodziny strajkujących oczekują przed bramą kopalni węgla kamiennego "Klimontów" w Sosnowcu, 1933 r. Fot. NAC/Czesław Datka

Struktura wyznaniowa i stosunek do ludności napływowej

Zróżnicowanie, znacznie mniejsze jednak od narodowego, odnosiło się do statystyk

wyznaniowych – zdecydowanie przeważali katolicy, którzy stanowili ponad 90 proc. ogółu mieszkańców. Drugą co do liczebności grupą religijną byli ewangelicy, przy czym ich odsetek w okresie międzywojennym nigdy nie przekroczył 7 proc. Stanowili oni zwarte i silne grono wiernych na Śląsku Cieszyńskim, w części górnośląskiej natomiast ich liczebność sięgała kilku procent ogółu. Byli skupieni w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, funkcjonującym w części cieszyńskiej (Polacy), oraz w Ewangelickim Kościele Unijnym w części górnośląskiej (Niemcy). Pozostałe skupiska religijne (w tym wyznawcy religii mojżeszowej – ok. 1 proc.) stanowiły absolutny margines życia wyznaniowego.

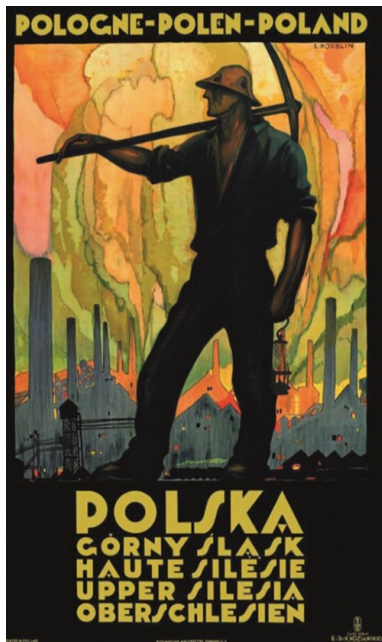
Zdominowanie struktury mieszkańców przez katolików sprawiało, że kluczowe znaczenie dla losów województwa zyskały decyzje odnoszące się do kształtowania katolickiej administracji kościelnej. Do końca I wojny światowej Górny Śląsk należał do diecezji wrocławskiej. Jednak już z chwilą ogłoszenia projektu wyznaczenia granicy, jesienią 1921 r., na terenie polskiego Górnego Śląska utworzono Delegaturę Książęco-Biskupią, na czele z ks. Janem Kapicą, proboszczem z Tychów. Delegatura była podległa wrocławskim władzom diecezjalnym, kierowanym przez kard. Adolfa Bertrama, w przeciwieństwie do kolejnej struktury, powstałej w 1922 r. – administracji apostolskiej, która została wyłączona z diecezji wrocławskiej. Kierował nią polski salezjanin, Górnoślązak z pochodzenia, ks. August Hlond. On również, już po podpisaniu konkordatu w 1925 r., stanął na czele nowo powołanej diecezji śląskiej (katowickiej), w której znalazł się także Śląsk Cieszyński.¹⁰

Uprawnienia wojewody śląskiego różniły się nieco od przysługujących jego odpowiednikom w innych województwach. Statut organiczny nadawał mu szersze kompetencje, typowe dla dawnego nadprezydenta prowincji śląskiej (w części pruskiej) oraz prezydenta kraju (w części cieszyńskiej).



Uroczystości w Katowicach z okazji 10 rocznicy wybuchu III powstania śląskiego, 2 maja 1931 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki przed frontem kompanii. Widoczni m.in.: premier Walery Sławek (na lewo za prezydentem), szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP płk Jan Głogowski (na prawo za prezydentem). Fot. NAC

Od początku istnienia województwa śląskiego jednym z najwyraźniej dostrzegalnych zjawisk o charakterze społecznym był silny ruch migracyjny. Sprowadził on do województwa ok. 40 tys. Polaków z innych dzielnic II Rzeczypospolitej. Potrzebna była zwłaszcza inteligencja, by bez wstrząsów zastąpić opuszczających województwo śląskie niemieckich nauczycieli, sędziów, urzędników czy kadrę techniczną. Osoby z cenzusem akademickim przybywały najczęściej z Małopolski. Przyjeżdżali także robotnicy skuszeni wizją wyższych zarobków. Ci z kolei w większości wywodzili się z byłego Królestwa Polskiego. Jakkolwiek w ten sposób wzmocniono miejscowy obóz polski i katolicki, dość szybko dało się zauważyć wywołany ich obecnością konflikt społeczny, dzielący miejscowych i napływowych. U jego źródeł leżały różnice kulturowe i mentalne. Wyrażały się w odmiennych poglądach na temat roli Kościoła katolickiego w życiu publicznym, obowiązków elit społecznych, obowiązującego wzorca tradycji narodowej, a nawet mody codziennej. Istotnym czynnikiem wzmagającym intensywność tego antagonizmu była rywalizacja o miejsca pracy. Na tym tle dość często pojawiały się głosy, że napływowi przybyli do województwa śląskiego tylko po to, by dorobić się znacznego majątku, nie dając miejscowej społeczności nic w zamian. Na niechęci do przybyszów swą popularność budował Związek Obrony Górnolęzaków, kierowany przez Jana Kustosa. Tej wzajemnej niechęci nie można jednak mitologizować. Owszem, przejawy antagonizmu zdarzały się dość często, szeroko opisywała je zresztą prasa, ale nie brak było także przykładów porozumienia, z czasem skutkującego postępującą integracją społeczną. Jej efekty można było dostrzec w latach trzydziestych.¹¹



Plakat Stefana Norblina *Górnicy Śląska*, 1925 r. Fot. AIPN

Życie społeczno-polityczne

Od początku istnienia województwa śląskiego dochodziło tu również do walk politycznych. Posłowie Sejmu Śląskiego chętnie korzystali z prawa do wyrażania swoich poglądów, prezentowanych w przemówieniach, których, notabene, nie wolno było odczytywać z kartki.

Przed przewrotem majowym najsilniejszą pozycję na miejscowej scenie politycznej zajmowała Chrześcijańska Demokracja, na czele której stał jeden z najwybitniejszych polityków polskich na Górnym Śląsku – Wojciech Korfanty. Znanymi chadeczkami byli także Władysław Tempka, Paweł Kempka i Bronisław Hager. Chadecja realizowała program katolickiej nauki społecznej, której zasady wywodziła z encykliki papieża Leona XIII *Rerum novarum*. Inną pravicową partią, która kierowała swój program do robotników, była Narodowa Partia Robotnicza. Związani z nią byli Michał Grajek, Franciszek Roguszczyk czy wspomniany Rymer. Na lewicy dominującą pozycję zajmowała Polska Partia Socjalistyczna, kierowana przez Józefa Biniszkiwicza. Znacznie słabsze było Polskie Stronnictwo Ludowe, które tylko na Śląsku Cieszyńskim odgrywało w miarę istotną rolę. Górnośląska arena polityczna zmieniła się wyraźnie po przewrocie majowym, gdy nową siłą polityczną stała się śląska sanacja, której liderem był charyzmatyczny wojewoda Grażyński.¹²



**Obchody w Piekarach Śląskich 15
rocznicy powrotu Górnego Śląska
do Polski. Ogólny widok Kopca
Wyzwolenia podczas mszy
polowej, 20 czerwca 1937 r. Fot.
NAC**

Bujnie rozwijało się także życie kulturalne, budowane w oparciu o teatry w Katowicach, Bielsku i Cieszynie. Działały liczne organizacje społeczne, m.in. Liga Morska i Kolonialna, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Towarzystwo Czytelni Ludowych oraz Śląskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku. Imponująca lista instytucji, urzędów i organizacji, tu tylko zasygnalizowana, świadczy o tym, że województwo śląskie od początku swego istnienia aktywnie włączyło się w życie społeczne II Rzeczypospolitej, stając się jej ważną częścią.¹³

Tekst pochodzi z nr 9/2017 „Biuletynu IPN”

¹ S. Rudowski, *Przemysł górnośląski*, [w:] *Województwo Śląskie 1918-1928. Rozwój administracji samorządowej województwa śląskiego w zarysie*, Katowice 1929, s. 237-247; *Województwo śląskie (1922-1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 78-83.

² S. Janicki, *Śląsk na łonie macierzy 1922-1928*, Katowice 1929, s. 22-23.

³ M.K. Kamiński, *Stosunki polityczne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką (koniec lipca - grudzień 1920)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1998, t. 23,

s. 100-101; M. Skrzypek, *Integracja i dezintegracja Śląska Cieszyńskiego w świetle zmian przynależności państwowej po 1918 roku*, [w:] *Śląsk Cieszyński. Granice - przynależność - tożsamość*, red. J.

Spyra, Cieszyn 2008, s. 48-52; K. Nowak, *Od stycznia 1919 do sierpnia 1920*, [w:] *Pierwsza niepodległość*, Cieszyn 2008, s. 130-132.

⁴ J. Kokot, *Zakres działania województwa śląskiego jako jednostki samorządu terytorialnego*, Katowice 1939, s. 12-14; J. Ciągwa, *Autonomia śląska (1922-1939)*, Katowice 1988, s. 10-14.

⁵ Ustawa z 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, Dz.U. RP z 1922 r. nr 90, poz. 829.

⁶ J. Kokot, *Zakres...*, s. 14.

⁷ A. Skibiński, *Ustrojowa pozycja urzędu wojewody w Polsce*, „Studia Lubuskie” 2007, nr 3, s. 75-80; *Województwo śląskie (1922-1939)...*, s. 34.

⁸ A. Szczepański, *Górny Śląsk w świetle wykonania Konwencji Genewskiej*, Warszawa 1929, s. 18-24; M. Korowicz, *Górnośląska konwencja genewska pomiędzy Polską a Niemcami 1922-1937*, Katowice 1937, s. 10-16.

⁹ R. Staniewicz, *Mniejszość niemiecka w województwie śląskim w latach 1922-1933*, Katowice 1965, s. 15-21; P. Greiner, R. Kaczmarek, *Leksykon organizacji niemieckich w województwie śląskim w latach 1922-1939*, Katowice 1993, s. 54-57.

¹⁰ H. Czembor, *Ewangelicki Kościół Unijny na polskim Górnym Śląsku (1922-1939)*, Katowice 1993, s. 224-226; J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 95; H. Olszar, *Duchowieństwo katolickie diecezji śląskiej (katowickiej) w Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2000, s. 38-56.

¹¹ M.W. Wanatowicz, *Ludność napływowa na Górnym Śląsku w latach 1922-1939*, Katowice 1982, s. 345-350; M. Fic, *Jan Kustos (1893-1932) separatysta czy autonomista górnośląski?*, Katowice 2010, s. 68-71.

¹² E. Długajczyk, *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*, Katowice 1977, s. 34-40; *Województwo śląskie (1922-1939)...*, s. 131-138.

¹³ L. Krzyżanowski, *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Katowice 2011, s. 87-97; S. Janicki, *Śląsk na tonie...*, s. 259-311.

COFNIJ SIĘ